Nr. 79 Sobota 23 marca (5 kwietnia) 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

PRENUMERATA:	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Miliard.

—(o)—

Rząd związkowy Rzeszy niemieckiej przedłożył parlamentowi niemieckiemu projekt olbrzymi. Żąda od parlamentu uchwalenia nowej ustawy wojskowej, zwiększającej ilość wojska pod bronią w czasie pokojowym o 116,995 żołnierzy pod bronią, 20,000 podoficerów i 6,000 oficerów.

Według ustawy wojskowej z lat 1911—12 stan wojska w czasie pokoju wynosił 544,961 żołnierzy, 94,535 podoficerów i 27,985 oficerów, razem 667,481 żołnierzy. Do tego dodać należy roczny kontyngens jednorocznych ochotników w ilości 12,400 żołnierzy, razem okrągło 680,000 ludzi pod bronią.

Na przyszłość domaga się rząd niemiecki wzmocnienia tej armii do następujących rozmiarów: 661,176 żołnierzy, 114,535 podoficerów, 33,985 oficerów, 12,400 ochotników, razem 822,096 żołnierzy pod bronią.

Prócz tego Niemcy posiadają potężną flotę wojenną, w której służy obecnie 2,016 oficerów marynarki, 468 inżynierów maszynowych, 583 kadetów, 214 oficerów technicznych torpedowych, 54,427 podoficerów i poruczników okrętowych, 1,543 żołnierzy marynarki, 4 693 artylerzystów, razem 64,500 załogi floty wojennej.

Razem przeto wojsko i marynarka liczyć będzie w czasie pokojowym—900,000 żołnierzy i oficerów pod bronią.

Pod względem jednostek faktycznych ustawa wojskowa powiększa ilość batalionów w piechocie z 651 na 669 (+18), w kawaleryi ilość szwadronów z 516 na 550 (+ 34), w artyleryi pieszej ilość batalionów z 48 na 51 (+ 3), pionierów ilość batalionów z 33 na 44 (+11), ilość oddziałów przewozowych (bicyklistów, automobilistów etc) z 18 na 31. Na pokrycie potrzeb zakupna 27,000 koni, dział, wozów, automobilów, uzbrojenie potrzeba jednorazowego wydatku 898 milionów marek. Stałe obciążenie budżetu wojskowego wynosić będzie w roku 1913—54 mil. m., w r. 1914—285 mil. m., w r. 1915—178 mil. m., razem w trzech latach—517 mil.

Potrzeby tego olbrzymiego pomnożenia siły zbrojnej w Niemczech uzasadnia rząd związkowy obecnem położeniem politycznem w Europie.

„Wypadki rozgrywające się na Bałkanach przesunęły stosunek sił mocarstwowych w Europie. Niemcy mają otwarte granice bardzo rozległe, które na wypadek wojny musiałyby równocześnie bronić przeciw kilku wrogom na raz. Wskutek dokonanego przesunięcia sił mocarstwowych w Europie staje przed Niemcami obowiązek obrony granic. Obrona ta musi być tak silna, na jaką tylko stać będzie cały zbrojny naród. Przyszłość Niemiec musi wzrastać w miarę wzrostu ludności niemieckiej, gdyż niemiecka armia jest najpewniejszą gwarancyą siły Niemiec. Niebezpieczeństwo polityczne ma być tak groźne, że powiększenie armii stać się konieczością, która natychmiast musi być spełniona. Armia niemiecka powiększona zostanie do liczby 822,000 żołnierzy do października 1913 r.

Potrzeby odwołuje się do Reichstagu, tej reprezentacyi narodu wybranej z powszechnego, równego i bezpośredniego głosowania, i żąda tysiąc milionów marek na wydatki jednorazowe, a 517 mil. marek rocznego obciążenia na lat trzy.

Miliard!

Olbrzymia cyfra, o której nie marzył Bismarck.

Miliard wydały Prusy na pognębienie wewnętrznego wroga, polaków, miliard na wykupno ziemi polskiej i wewnętrzną kolonizacyę niemiecką.

Drugi miliard potrzebny jest na wrogów zewnętrznych.

Przypominają rok 1813 i ofiarę na zwalczenie Napoleona. W rocznicę „bitwy narodów" pod Lipskiem Niemcy zażądały drugiej ofiary na zwalczenie niebezpieczeństwa słowiańskiego i połączonej z Rosyą Francyi.

Tysiąc milionów marek ma zapłacić tym razem nie klasa pracująca, lecz klasy posiadające. Niemcy nakładają kontrybucyę ofiarę, jak się mówiło w średniowieczu, na burżuazyę niemiecką. Pół procent od majątku.

Z radością zaciera ręce socyalna demokracya.

„Ekonomicznie mówiąc idzie tu o to, aby z miliardów, które Niemcy corocznie jako nadwartość wytwarzają i oddają kapitalistom albo dla ich konsumcyi, albo dla dalszej akkumulacyi, jeden miliard wyjąć i użyć na budowę koszar, twierdz, zakupno broni i amunicyi. Czy ten miliard zostanie zużyty i skonsumowany przez kapitalistów, czy przez żołnierzy to ekonomicznie nie zmienia niczego. Ale nawet, gdyby ten miliard odebrany był nie konsumcyi kapitalistów, lecz akkumulacyi, to ze stanowiska ekonomicznego także niczego nie zmienia.

Jest zupełnie obojętne, czy tysiąc milionów uzyskanych będzie w formie daniny, czy w formie pożyczki. Szkoda jest w każdym wypadku jednakowa, jeżeli tysiąc milionów użyte zostanie zamiast na cele produkcyjne na cele militaryzmu.

Dla prywatnego kapitalisty nie jest to oczywiście wszystko jedno, czy opłaca on procent od pożyczki, czy też daje z własnego majątku cały kapitał.

Procent od pożyczki opłaca zresztą klasa pracująca w formie podatków konsumcyjnych i ceł, kapitał musi dać kapitalista z majątku.

I dlatego cieszy się socyalna demokracya, że rząd niemiecki przystępuje do wywłaszczenia wywłaszczycieli. Na razie tylko pół procent od majątku powyżej 10,000 marek. L'appetit vient en mangeant. Potem pójdzie łatwiej.

W. L.

Około galicyjskiej reformy wyborczej.

Lwów, d. 2 kwietnia.

Opinia polska całej wschodniej części Galicyi potępiła stanowczo „ugodę", samowolnie zawartą przez blok namiestnikowski z ukraińcami. Coraz liczniej napływające sprawozdania ze zgromadzeń i sejmików świadczą, że i miasta i wsie polskie i kurye wielkiej własności czują się w równej mierze zagrożone owymi paktami, wydającymi na łup większości żydowskiej polskie mieszczaństwo w okręgach dwumandatowych, zamykającymi raz na zawsze przed chłopem polskim wschodnie rady powiatowe, podkopującymi wreszcie podstawy polskości sejmu.

Nastrój wielkiej własności wschodnio-galicyjskiej jest stanowczo projektowi nieprzychylny. W sobotę uchwalili wyborcy wielkiej własności przemyskiej następujące żądania odnośnie do projektu reformy:

1) Kurya narodowościowa ruska nie może być ustanowiona;

2) W okręgach miejskich i wiejskich wschodniej Galicyi ma być zachowany system proporcyonalny;

3) Liczba sejmowych posłów ruskich nie powinna przekraczać 26.4 proc. wszystkich posłów sejmowych tak, jak to przyznano w ordynacyi wyborczej do parlamentu;

4) Liczba członków wydziału krajowego ma być podniesiona do 8, w tem 2 rusinów;

5) Przy wyborach do rad powiatowych polskie mniejszości muszą otrzymać zabezpieczenie.

Podczas gdy wielka własność przemyska, najsilniejsza grupa we wschodniej Galicyi, stanęła na czele opozycyi przeciw projektowi reformy, to krakowska wielka własność na zebraniu prawicy, rezolucye której podawaliśmy we wczorajszym numerze, uchwaliła bardzo stanowczą rezolucyę za projektem.

Jednakże pomimo tego poparcia prawicy projekt bloku nie ma szans przyjęcia, gdyż równocześnie z opozycyą społeczeństwa rośnie i liczba posłów sejmowych, zdających sobie sprawę, że obowiązkiem ich jest użyć wszelkich konstytucyjnych środków, aby do kapitulacyi podkopującej znaczenie narodu naszego w Galicyi niedopuścić.

Zwolennicy projektu kompromisowego nie rozporządzają zupełnie pewną większością trzech czwartych, potrzebną do kompletu dla reformy wyborczej. Obecny sejm liczy:

56 konserwatystów (z tego 24 wschodnio-galicyjskich autonomistów), 20 demokratów, 19 ludowców, 18 posłów z centrum, 8 narodowych demokratów, 15 ukraińców, 3 moskalofilów, 2 starorusinów, 12 wirylistów, 2 posłów nie należy do żadnego klubu, 5 mandatów jest nieobsadzonych.

Czterdziestu posłów potrafi przez absencyę uniemożliwić dojście reformy wyborczej. Dotąd wiadomo, że 29 posłów (centrum, wszechpolacy i moskalofile) nie będą głosowali za projektem. Wiadomo również, że niektórzy biskupi prawdopodobnie do nich się przyłączą. Ks. arcybiskup Bilczewski wyjeżdża do Rzymu; ks. biskup Pelczar wyjechał do Istryi. Rektor uniwersytetu lwowskiego d-r. Beck dotąd wcale nie oświadczył się za reformą. Podobno dwaj ludowcy (Myjak i Jampolski) zamierzają przejść do opozycyi. Z konserwatystów: d-r. Hupka wyjechał do Indyi, a Roman hr. Potocki jest obłożnie chory. Nadto krążą wieści, że kilku podolaków absolutnie nie da się skłonić do głosowania za projektem reformy. Bardzo więc jest możliwe, że znajdzie się 40 posłów, którzy obalą projekt reformy w jego obecnym kształcie

Podobno jednak, z mozołem wyszukany sprawozdawca hr. Stanisław Henryk Badeni, proponuje szereg poprawek, uwzględniających życzenia opozycyi. I tak, chce on zaprowadzić proporcyonalne wybory w miastach i żąda, aby przedstawicieli ruskich do instytucyi krajowych wybierał cały sejm, nie sama kurya ruska.

W poniedziałek odbyła się konferencya prezesa ministrów Stürgkha z przywódcą rusinów Lewickim w sprawie reformy wyborczej „Neue Freie Presse" na podstawie informacyi zasięgniętych u Lewickiego twierdzi, że miała ona charakter czysto informacyjny. Lewicki oświadczył, że rusini trwają nadal przy umowie kompromisowej, która przedstawia minimum ich żądań i że zajmują stanowisko wyczekujące

P. Stapiński tymczasem w ich zastępstwie grozi posłom wschodnio-galicyjskim, przeciwnym reformie, strajkami rolnymi w ich majątkach, chcąc ich skłonić do zmiany frontu.

Sprawy bałkańskie.

Propozycye greckie w sprawie granic Albanii.

Jak donoszą z Londynu do pism francuskich, granica południowej Albanii, proponowana przez Grecyę, jest następująca: od zatoki Gramele na Adryatyku, na północ od Chimary, linia graniczna ciągnęłaby się do Tepeleni, potem przeszłaby przez punkt zbiegu Zvinosa i Worussy, dalej — wzdłuż biegu Worensa do Klissury, przez wzgórza Dangl do koryta Mid, Dewoli i Skumbi i w tem miejscu napotykałaby jezioro Okia, które stanowi krańcowy punkt południowej granicy północno-wschodniej Albanii, wyznaczonej przez mocarstwa. Terytoryum, objęte ową linią graniczną, zajęte jest przez wojska greckie. Ludność jego wynosi 314 000 greków oraz 148 muzułmanów. Na północ znajduje się 44,000 wychodźców greckich.

Oblężenie Skutari.

Do „Südslawische Korrespondenz" piszą z Cetynii: W czasie bombardowania Skutari w zeszły piątek ostrzeliwane były przeważnie Tarabosz oraz nowe szańce przed miastem. Ciężkie baterye oblężnicze wojsk serbskich wzięły udział w bombardowaniu, które jednak nie przyniosło widocznych rezultatów. Pojedyńcze pociski wpadły do miasta i spowodowały pożary. Ogień bateryi tureckich był ogromnie intensywny i zmusił oblegających do porzucenia bateryi na Bardanioli.

Bombardowanie trwało 3 godziny.

W sobotę ogień działowy rozpoczął się nanowo. Pod jego osłoną piechota atakowała Tarabosz. Turcy wypadli z miasta i odparli kolumny czarnogórskie. Z obu stron walczono zajadle. Częstokroć przechodzono do walki ręcznej. Straty obustronne były znaczne. Między innymi zginął członek rodziny królewskiej Wukoticz, który na czele oddziału ochotników dzielnie atakował baterye nieprzyjacielską. Prawie wszyscy atakujący polegli.

Położenie Skutari uważane jest w Cetynii za rozpaczliwe. Krążą pogłoski, iż Essad-basza siłą powstrzymuje załogę od kapitulacyi.

Pretendent do tronu albańskiego.

Z Brindisi donoszą do „Neue Freie Presse": „Książę Montpensier dnia 28 go marca w towarzystwie księcia Gbika oraz kilku przywódców albańskich przybył na swym jachcie „Mekong" do Walony. Książęta wysiedli na ląd, porozumieli się z tymczasowym rządem albańskim, następnie odjechali z powrotem do Brindisi z prezesem rządu tymczasowego Izmail-Kemalem, z kilku członkami rządu oraz z Issa Boljetinacem, dowódcą milicyi albańskiej".

Demonstracya morska.

We wtorkowym numerze „Berliner Tageblatt'u" podana była następująca wiadomość, dotycząca demonstracyi morskiej przeciw Czarnogórze, za umieszczenie której numery pism berlińskich z dnia owego zostały w Austryi skonfiskowane:

„Flota austro-węgierska wypłynęła z zatoki Catarro i zatrzymała się w odległości 20 kilometrów od Antivari. Flota owa składa się z następujących okrętów wojennych: „Erzherzog Franz Ferdynand", „Zriny", „Radecki", z pancerników — „St. Georg" i „Admiral Spaun" oraz kilku torpedowców i kontrtorpedowców.

„Eskadra włoska pozostaje w porcie Ankony, skąd może przebyć przestrzeń do Antivari w ciągu 6 godzin. Angielska eskadra — jak donoszą — znajduje się w drodze z Korfu na północ.

„W paru portach dalmatyńskich czynione są przygotowania dla wysyłania wojsk. Dwa pułki piechoty opuściły Zarę.

„Z kół kompetentnych donoszą, iż tymczasowo przeprowadzona zostanie blokada wybrzeży czarnogórskich dla przeszkodzenia w dowozie od strony morza środków żywności i materyałów wojennych.

„Wszelkie telegramy podlegają ostrej cenzurze".

Walki pod Czataldżą.

P. Danohoe, korespondent „Daily Chronicle", podaje dokładny opis bitwy pod Czataldżą:

„Bułgarzy wyjątkowo usilnie bombardowali centrum wojsk tureckich. Bitwa trwała dobę na przestrzeni 24 kilometrów. Bułgarzy rozwinęli akcyę zaczepną z 4-ma dywizyami, lecz ogień dział tureckich zmusił ich do cofnięcia się. Wówczas bułgarzy zwrócili się przeciw lewemu skrzydłu armii nieprzyjacielskiej, które zajmowało ufortyfikowane pozycye od Kum-Burgas nad morzem Marmara do Fonas-Akris nad jeziorem Czekmedże. Na zachód od Ladankoju znajdowała się wysunięta naprzód pozycya turecka, obsadzona przez 400 ludzi.

„W ciągu całego dnia i nocy pozycya owa była bombardowana. Druty kolczaste, które broniły pozycyi, zostały zniszczone przez granaty bułgarskie. Turcy cofnęli się do głównych swych pozycyi, które bułgarzy szturmowali bezskutecznie. Pod osłoną deszczu bułgarzy wbili klin w pozycyę turecką. Wówczas turcy podwoili ogień działowy na zdobytą przez bułgarów pozycyę, a piechota, atakująca na bagnety, zdobyła ją.

„Wojsko bułgarskie składało się z pierwszej i dziesiątej dywizyi pod dowództwem generała Totczewa. Turcy zajmują doskonałe strategiczne pozycye. Do czasu upadku lewego skrzydła bułgarzy nie mogą dostać się do Czataldży bez obawy, iż ich prawe skrzydło będzie atakowane przez turków".

Z prasy rosyjskiej.

Demonstracya morska przeciwko Czarnogórze wywołuje liczne komentarze. „Riecz" między innemi pisze:

„Nasuwa nam się zapytanie, czy zaaprobowana została w Londynie sama tylko demonstracya, czy też dane zostało zawczasu pozwolenie i na jej następstwa? Wreszcie zaś, jeśli to pozwolenie zostało udzielone, to czy zostało ono dane samej tyl-

ko Austryi, czy też może ona wysadzić wojska na brzeg czarnogórski jedynie wspólnie z innemi państwami, z Anglią, Francyą i Włochami, którym wspólnie został dany mandat europejski w Londynie.

„Przed początkiem wojny sprzymierzeńcy stali wobec takiej samej groźby Europy, że nie dostaną nic z przyszłych zdobyczy. Sprzymierzeńcy pominęli spokojnie te ostrzeżenia i Europa uchyliła czoła przed ich zwycięstwami.

„Gdyby chodziło o zwykłą demonstracyę, to możliwe jest, że skończyłoby się i obecnie mniej więcej tak samo.

„Rzecz się ma widocznie inaczej. Europa nie jest skłonna nadal do cierpliwości i reprezentowana głównie przez Austryę i Anglię zamierza działać i to działać kategorycznie. Polityka „niemieszania się" zostanie widocznie zamieniona na wręcz przeciwną.

„Gdybyśmy w danym wypadku mieli do czynienia z powtórzeniem międzynarodowej demonstracyi lub z urządzeniem kontroli państwowej w rodzaju kontroli nad Macedonią w roku 1903—1908, to można byłoby się nawet nie bardzo niepokoić. Inaczej się jednak rzecz przedstawia, gdy wykonawcą rozkazów Europy stanie się państwo najbardziej zainteresowane i jeśli egzekucya zostanie dokonana przez nią samą. W tym wypadku zupełnie naturalne jest podejrzenie, czy wykonywanie rozkazu Europy nie zamieni się w długotrwałą okupacyę.

„Gdyby krok ten został przez Austryę uczyniony to widzielibyśmy wówczas jedną tylko możliwą konsekwencyę logiczną. Polegałaby ona na zmianie polityki „bezinteresowności", za cenę której udawało nam się dotychczas utrzymywać „zainteresowanie" austryackie w nader ciasnych granicach. I pierwszy krok do takiej zmiany polegać by powinien na wystąpieniu równoległem z austryackiem. Byłoby niem posunięcie floty czarnomorskiej ku Bosforowi".

W tej samej sprawie piszą „Birżewyja Wiedomosti":

„Przedsiebiorąc blokadę wybrzeża czarnomorskiego od Antivari do Durazzo włącznie, mocarstwa europejskie powinny przewidzieć i realne rezultaty takiej blokady.

„Lecz w Antivari mają swe interesy tylko faktorye włoskie i austryackie. Czy czasem nie przeciwko nim skierowana jest demonstracya morska statków austryackich i włoskich, czy nie im czasem zagrażają działa pancerników.

„A następnie ani Czarnogóra, ani Serbia nie wykazują dotychczas żadnych objawów posłuszeństwa woli Europy. Czarnogóra uważa, że jest uprawniona do zajęcia Skutari, a Serbia uważa, że ma prawo posiadać oddziały na terytoryum albańskiem aż do stworzenia w Albanii stałej władzy państwowej.

Oczywiście, że dezyderaty te są „zuchwałe". Lecz zuchwała była cała wojna w oczach Europy, która proklamowała zachowanie *status quo* na Bałkanach, jako zasadniczy swój dogmat. Dla poskromienia zuchwałych sprzymierzeńców płynie do Antivari cała eskadra europejska z flotą austryacką na czele.

„A jeśli zuchwalcy nie zostaną poskromieni? Wówczas potrzebne będą energiczniejsze kroki—być może w rodzaju zajęcia terytoryów należących do sprzymierzeńców bałkańskich. Czy to będzie miało miejsce? Wszakże jeśli to się zdarzy, to pokój europejski będzie zachwiany tak, jak jeszcze nie był ani razu w ciągu teraźniejszego kryzysu bałkańskiego. Tutaj otwiera się taka perspektywa najniebezpieczniejszych komplikacyi, na którą spogląda się z ciężkiem sercem...

„Co będzie i jak będzie zobaczymy z dalszych zdarzeń. Jednak że jest rzeczą konieczną i nie ulegającą zwłoce, aby dyplomacya rosyjska wytłomaczyła się zaraz ze swego postępowania, a nie poprzestawała na mało zrozumiałych uwagach pod adresem dobrze poinformowanej agencyi Reutera.

„Nie zapominajmy, że w związku ze zbiorowem wystąpieniem mocarstw ujawniły się komplikacye, które wzbudzają powątpiewanie co do trwałości pozostałych ugrupowań oraz co do trwałości koncertu europejskiego.

„W takich chwilach milczenie dyplomacyi jest milczeniem zabójczem".

Informacye.

— Przed kilku dniami komisya skarbowa Dumy Państwowej uchwaliła kilka zmian w przepisach o paszportach zagranicznych. Zmiany są nieznaczne i mają na celu interes skarbu. Komory celne i nadal mają rewidować paszporty podróżników z udziałem żandarmeryi, a to w celu, jak powiedziano w motywach ministra, niedopuszczania do Rosyi „osób niepożądanych z punktu interesów państwowych: członków partyi antypaństwowych, szkodliwych cudzoziemców, wydalonych w swoim czasie z granic Rosyi i t. p.". Utrzymano zakaz przywożenia do Rosyi biletów loteryi zagranicznych i papierów, zabronionych przez ministra skarbu; wolno jednak przywozić bilety pożyczek, zawartych przez obce państwa. Wszakże karty do gry pochodzenia cudzoziemskiego będą od podróżnych odbierane, choćby były w użyciu. Ulega zmianie formuła zapytania podróżników, mianowicie będą pytani, czy „wogóle" mają co do oclenia, a nie będą wymieniane przedmioty poszczególne, żeby uniknąć niejasności odpowiedzi, mogącej pociągnąć karę wskutek niezrozumienia zapytania. Książki mają być wprost przesyłane do cenzury, jak i teraz, z wyjątkiem kalendarzy, słowników, lektury podróżniczej i t. p. Projekt zaznacza, że w komorach ogłoszenia, dotyczące przewozu rzeczy, winny być wywieszone w języku rosyjskim i głównych cudzoziemskich, a w Królestwie i po polsku. Zaprowadzono też pewne zmiany w odbieraniu rzeczy i przesyłek przez osoby z dyplomacyi zagranicznej oraz zmieniono nieco warunki sprowadzania rzeczy domowych albo spadkowych z zagranicy przez poddanych rosyjskich.

Lista obieralnych posłów do Rady Państwa na r. 1913.

1) Od duchowieństwa prawosławnego:

Archiepiskop Arseniusz, archiepiskop Mikołaj, episkop Nikon, protojerej Butkiewicz, protojerej Nadieżin, protojerej Triegubow.

2) Od gubernialnych zgromadzeń ziemskich:

Andriejewskij, Bułyczew, Butlerow, Goworucho-Otrok, książę P. Golicyn, Hurko, Jeremiejew, Zubczaninow, Kałaczow, Kamienskij, Łesiewickij, Lisaniewicz, Marin, bar. Meller-Zakomelskij, hr. W. Musin-Puszkin, Naumow, Neuhardt, Nienarokow, Olsufjew, Poliwanow, Rykow, Sawieljew, Sałtykow, Semgradow, M. Stachowicz, Sysniew, hr. Tołstoj, Trubnikow, hr. F. Uwarow, ks. N. Urusow (2-gi), Szumacher, ks. N. Szczerbatow, Engelhardt, Erdeli.

3) Od zjazdów właścicieli ziemskich.

Władysław Woynicz Sianożęcki, Stanisław Horwatt, Kłunnik, *Aleksander Meysztowicz, Karol Niezabitowski. Jan Olizar. Ksawery Orłowski*, Ufrosimow, Ochotnikow, hr von der Pahlen, Płotnikow, Rozen, *Konstanty Skirmunt, Aleksander Chomiński*, bar. Alfred Schilling, Nyrkow.

4) Od właścicieli ziemskich gubernii Królestwa Polskiego:

Zygmunt hr. Wielopolski. Stefan Wielowiejski. Stefan Godlewski. Czesław Karpiński, Zygmunt Leszczyński, Ignacy Szebeko.

5) Od szlachty:

Brazol, Gawlicz, Denisow, Iljin, Karpow, Łobanow-Rostowskij, Meszczerinow, Mikłaszewski, Mosołow, Naryszkin, bar. Pilar von Pilchau, *Aleksander Rzczyński*, Rebinder, książę I. Sałtykow, Skworcow, Suchomlinow, ks. W. Urusow (1-szy), ks. Eristow, Lewszin.

6) Od Cesarskich akademii nauk i uniwersytetów:

Bagalej, Wasiljew, Grimm, Kowalewskij, Ozierow, Oldenburg.

7) Od handlu i przemysłu:

Zubaszew, Jordanow, Kramer, Krestownikow, *Stanisław Rotwand*, Stachiejew, Awdakow, *Stanisław Glezmer*, von Dietmar, Iwanow, Timiraziew, Tripolitow.

Ogółem 99 posłów—z nich 16 polaków.

Z Finlandyi.

Wkrótce w Petersburgu ma być zwołana nowa specyalna narada w sprawach finlandzkich, która będzie miała na celu dokonanie rewizyi istniejącej instrukcyi dla generał-gubernatora finlandzkiego. Rewizya ta jest wynikiem kilkakrotnych remonstracyi generał gubernatora Zejna, który uważa, iż istniejąca instrukcya jest niezadawalająca. Przewidywane jest rozszerzenie kompetencyi generał-gubernatora i nadanie mu prawa wydawania postanowień obowiązujących w celu skuteczniejszego utrzymania porządku w kraju.

W Tawasthusie odbyła się wielka demonstracya w związku z aresztowaniem członków magistratu: Igestama, Selina i Lindberga. Przed komisaryatem policyi zebrał się tysiączny tłum, a kiedy się ukazali w oknie aresztowani, przywitano ich śpiewami narodowymi. W pół godziny potem miejscowy bank złożył kaucyę w kwocie 1,500 rubli, poczem aresztowani zostali wypuszczeni na wolność.

Wywłaszczenie, jako program „słowiański."

Panrusycyzm podnosi na nowo głowę. Organ jego, osławione „Sławianskija Izwiestija", wychodził od kilku lat coraz nieregularniej, aż w zeszłym roku przestał już całkiem wychodzić. Nagle, najniespodziewaniej odżył, a sfery dostarczające funduszów potrzebują go widocznie do agitacyi szybszej, obliczonej na nie tak odległą metę i na szersze koła czytelników, skoro pomocy dostarczono pod warunkiem, że „Sławianskija Izwiestija", niegdyś miesięcznik, będą wskrzeszone jako tygodnik. Stała rubryka poświęcona tam jest nagance na Polskę, stosownie, do specyficznie rosyjskiej „idei słowiańskiej"; nie brak cytat z prasy galicyjskiej, żeby alarm robić o przygotowywany w Galicyi jakiś ruch zbrojny. Nareszcie rekord „słowiańskości" pozyskał A. Sobolewskij, członek petersburskiej akademii umiejętności, wystąpiwszy w N-rze 13 „Sławianskich Izwiestij" z projektem, żeby na wzór pruski wywłaszczać polaków, przymusowo w guberniach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej. Słowianofil rosyjski pisze: „Wobec znacznego niebezpieczeństwa politycznego, wobec możliwości zdrady, powstania i wszelakich czynów zbrodniczych ze strony i n o r o d c ó w wywłaszczenie przymusowe okaże natychmiast dobroczynne skutki".

Założony niedawno w Petersburgu „S ł a w i a n i n", pismo wychodzące dwa razy na tydzień, miało pielęgnować „neoslawizm" i liczyło z razu do swych współpracowników nawet A. S t a c h o w i c z a, jednego z najlepszych przyjaciół sprawy polskiej. Trwało to jednak nader krótko. Już od miesiąca „Sławianin" służy panrusycyzmowi, a rej w nim wiedzie znany „rosyanin z Galicyi", W e r g u n. Proklamuje się zabór Galicyi wschodniej, radując się, że „nie daleka jest chwila, kiedy strumienie słowiańskie zleją się w ogólnem morzu."

Z podolskiego T-wa rolniczego.

W dniu 18 b. m. w sali posiedzeń podolskiego T-wa rolniczego odbyło się marcowe posiedzenie rady T-wa przy udziale 13 członków rady, 8 rzeczywistych członków T-wa i sekretarza; przewodniczył wiceprezes T-wa p. A. Urbański.

Po uczczeniu pamięci zmarłych członków: pp. Z. Leśniewicza i K. Jucewicza i po zatwierdzeniu protokółu posiedzenia z dnia 28-go stycznia b. r. przyjęto do wiadomości, iż na miejsce zmarłego członka rady ś. p. St. Hejna wstępuje z kolei p. Jan Sawicki i przystąpiono do wyboru członka rady opiekuńczej szkoły rolniczej w Humennem. Wybór padł na p. Michała Makowieckiego.

Obrana na walnem zgromadzeniu d. 29 stycznia r. b. komisya, złożona z pp: hr. A. Tyszkiewicza, A. Weryho-Darowskiego, W. Roszkowskiego i T. Michałowskiego, referowała sprawę urządzenia pawilonu T-wa na kijowskiej wystawie w roku b. Sprawa tak się przedstawia: hr. A. Tyszkiewicz zaproponował nabycie pawilonu, należącego do W. Ks. Michała Aleksandrowicza, za 4,000 rb. Podolskie T-wo posiada na ten cel 1,900 rb. (500 rb. asygnowanych przez T-wo, 500 rb. ofiarowanych przez p. Tomasza Michałowskiego i 900 rb. złożonych przez T-wo fabryki superfosfatu w Winnicy). Resztę, t. j. 2,100 rb., przyrzekł pokryć z własnych środków prezes T-wa hr. A. Tyszkiewicz. Komisya propozycyę tę z wdzięcznością przyjęła. Budowa pawilonu jest na ukończeniu. Dozór nad budowlą przyjęli na siebie hr. A. Tyszkiewicz i p. T. Michałowski. Pawilon będzie stał na widocznem miejscu.

Rada T-wa postanowiła wyznaczyć dwóch przedstawicieli T-wa do komitetu wystawy, których obowiązkiem będzie staranie około urządzenia pawilonu. Na przedstawicieli T-wa zaproszono hr. A. Tyszkiewicza i p. T. Michałowskiego, przyczem postanowiono wyrazić wdzięczność prezesowi T-wa hr. A. Tyszkiewiczowi za jego hojną ofiarę.

Departament rolnictwa zezwolił T-wu na urządzenie w r. b. kursów rolniczych, o ile gubernator nie będzie temu przeciwny. Na koszty urządzenia kursów departament wyznaczył 700 rb. zapomogi.

Rada postanowiła przesłać do gubernatora program kursów wraz z listą wyznaczonych lektorów.

Wiceprezes T-wa p. A. Urbański odczytał referat o projekcie regulacyi rzeki Bohu. Podajemy go w streszczeniu:

W prasie pojawiły się wiadomości o zamierzonem jakoby przez ministerstwo komunikacyi uregulowaniu koryta Bohu. Sprawa to bardzo na czasie i nadzwyczaj pożądana dla Podola. Projektowana regulacya dotyczy części rzeki od Winnicy do Wozniesieńska, gdyż od tego punktu Boh oddawna jest spławny. Winnica tedy stałaby się portem. Pomijając techniczną stronę projektu, która wymaga specyalnych badań, referent dotknął jego ekonomicznego znaczenia. Boh przepływa przez środek Podola; od Płoskirowa do Wozniesieńska długość jego wynosi 370 wiorst. Regulacya rzeki od miejsca, gdzie Boh przecina kolej żelazną, koło Gniewania, nie przedstawia szczególniejszych trudności.

Aby ocenić całą korzyść, jaką przyniosłoby otwarcie nowej drogi wodnej, dość uprzytomnić sobie te trudności, jakie napotykają gospodarze nasi w gorącym czasie ładowania ziarna, gdy zabraknie wagonów. Wówczas, gdy miliony pudów leżą i mokną na stacyach, wagony są zajęte dostawą buraków. Nadto wysokie taryfy kolejowe odbijają się na cenie ziarna.

Twierdzenie, że koleje mogą zaspokoić transportowe potrzeby kraju, nie wytrzymuje krytyki.

Na kolej korzystnie jest ładować cenniejsze towary, nie znoszące długotrwałych transportów i łatwo ulegające zepsuciu; gdzie nie chodzi o zbytni pośpiech w dostawie i gdzie niema obawy o zepsucie towaru, tam dogodniejsze są drogi wodne. O tem traktuje szeroko bogata literatura ekonomiczna.

Nie mówiąc już o komunikacyach tranzytowych, o możliwości połączenia w przyszłości miejscowości bardziej odległych, o szerokich projektach połączenia Morza Czarnego z Bałtykiem przez Dniepr i Dźwinę Zachodnią, które mają ścisłą łączność z omawianą sprawą Bohu, Podole potrzebuje drogi na Południe.

Olbrzymia ilość zboża podolskiego idzie do Odesy, Mikołajowa i Chersonu, cukier—do Konstantynopola, Kerczu, Baku, Suchumu, Batumu i Poti. Droga z Południa ma dla Podola również olbrzymie znaczenie. Jako powrotne ładunki z Odesy idą sól, nafta i węgiel. Możliwość taniej dostawy węgla miałaby poważne znaczenie dla kraju, który musi oszczędzać lasy. Nadto Boh, płynący przez kraj bogaty i gęsto zaludniony stałby się arteryą nie tylko towarowej, ale i osobowej komunikacyi.

Budowa w pobliżu Bohu cukrowni i młynów, wobec możliwości dostawy wodą buraków i mąki, przyczyniłaby się do ekonomicznego bogactwa kraju. Dość wreszcie spojrzeć na mapę Podola, aby zrozumieć, jak wielkie znaczenie mógłby mieć Boh, jako rzeka spławna. Śmiało rzec można, iż $^3/_4$ ładunków z Podola skierowałoby się na drogę wodną.

Na poparcie swoich wywodów referent przedstawił tablicę produktów Podola, wywiezionych w 1910 roku na Południe. Podajemy jej główne cyfry:

W 1910 r. wywieziono z Podola do	Pszenicy	Jęczmienia	Kukurydzy	Grochu	Cukru rafin.
Odesy	4073089	176754	621961	1840769	713010
Mikołajowa	275822	9846	900	19250	—
Chersonu	4023	3800	109	26	752
Suchumu	—	—	40	—	2265
Batumu	—	—	—	47	—
Baku	—	—	—	—	222897
Sewastopola	—	—	—	—	3757
Konstantynopola	—	—	—	—	755

W roku 1911 wywieziono piasku cukrowego do Odesy 8024950; do Baku 52760; do Suchumu 906; do Batumu 3625; do Poti 755; do Konstantynopola 2374181.

Rada postanowiła podziękować referentowi i polecić, aby biuro T-wa weszło w porozumienie z winnickim zarządem miejskim, jako najbardziej zainteresowanym w tej sprawie, w celu podjęcia wspólnych starań w ministerstwie komunikacyi o rychłe urzeczywistnienie projektu regulacyi Bohu.

Wobec zawiadomienia winnickiego zarządu miejskiego, iż on na podstawie art. 466 i 574 ustawy o powin. ziemskich wyznaczył na wystawowym placu T-wa miejsce dla koni 73 krymskiego pułku piechoty, postanowiono zasięgnąć zdania prawnika, o ile samowolne zajęcie wystawowych budynków T-wa zgodne jest z prawem.

Podolskie gub. zgromadzenie ziemskie wyznaczyło T-wu dla szkoły w Humennem 3000 rubli zapomogi, odmówiło zaś innych zapomóg, w sumie 6,500 rb., o które T-wo prosiło. Postanowiono wznowić starania w czasie nadzwyczajnego zgromadzenia ziemskiego.

Przyjęto propozycyę wszechrosyjskiej izby rolniczej wstąpienia w poczet jej członków i postanowiono prosić telegraficznie hr. Aleksandra Heydena, aby zechciał być przedstawicielem T-wa na zgromadzeniach izby. Na prośbę kowieńskiego T-wa rolniczego o wyznaczenie nagród T-wa na wystawie w Poniewieżu (26 — 28 maja r. b.) wyznaczono trzy Listy Pochwalne i wybrano ks. Cz. Puzynę na przedstawiciela T-wa na wystawie.

Wobec zawiadomienia zarządzającego szkołą T-wa w Humennem, p. Kariakina, o zamiarze opuszczenia posady we wrześniu r. b. rada postanowiła zapytać byłego zarządzającego, czyby się nie zgodził na ponowne objęcie tej posady.

Pomocnikowi sekretarza T-wa p. Żelichowskiemu podniesiono gażę miesięczną z 25 na 35 rubli.

Na skutek zawiadomienia kijowskiego oddziału rosyjskiej izby wywozowej o jej wydawnictwie „Południowo-Zachodni Kraj" i kijowskiego konsulatu belgijskiego, że w czasie Wystawy Powszechnej w Gondawie w r. b. odbędzie się kongres Nauki Rolnej, postanowiono umieścić o tem wzmianki w miesięczniku T-wa.

Po odczytaniu przez sekretarza T-wa sprawozdania ze zjazdu hodowlanego w Kijowie, posiedzenie rady zamknięto.

„Pogoń".

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— **Stan zasiewów.** Nie zważając na zimę bezśnieżną i dosyć silne mrozy styczniowe, zasiewy w okolicach Białej Cerkwi, jak również prawie i w całym kraju Południowo-Zachodnim są wszędzie dobre. Całe obszary pól już się zielenieją. Bardzo dodatnio wpłynęły na zasiewy ozime deszcze w połowie b. m. Przymrozki nocne są tak nieznaczne, że wcale nie wstrzymują robót polnych, które obecnie są w pełnym biegu. Bronują słabsze oziminy, zwłaszcza pszenicę. Większość gospodarzy, korzystając z ładnej pogody, sieje już mak, owies, a nawet rozpoczynają i siew grochu. Niezadługo przystąpią do przygotowywania ziemi dla siewu prosa, gryki, marchwi, końskiego zębu i innych roślin, nie wytrzymujących przymrozków. *L. P.*

— **Zmiany w policyi.** W składzie osobistym kijowskiej policyi powiatowej zaszły pewne zmiany. Skwirski sprawnik powiatowy Lang otrzymał dymisyę. Na jego miejsce mianowano radomyskiego sprawnika powiatowego Solskiego, miejsce zaś tego ostatniego objął policmajster berdyczowski Cwietkowicz. Policmajstrem berdyczowskim został obecnie komisarz kijowskiego cyrkułu łybedzkiego Cybenko.

— **Aresztowanie kasyera biletowego.** Przed paru tygodniami pisaliśmy o zagadkowem pożarze na miejskiej stacyi kolejowej w Odesie. Niezwłocznie po pożarze zbiegł kasyer biletowy III klasy niejaki J—skij, który w listach do żony i ojca, również urzędnika kolejowego pisał, że odbiera sobie życie, ponieważ nie może znieść niesłusznych podejrzeń, jakoby on był sprawcą pożaru.

Przed paru dniami J. powrócił do Odesy i przyszedł do sędziego śledczego prowadzącego śledztwo w sprawie pożaru i oświadczył mu, że z wpływających do kasy sum roztrwonił około 3,000 rubli. Stacyi J. nie podpalał,—pożar był dla niego niespodzianką, która rzuciła nań podejrzenie. Chcąc zwrócić kolei roztrwonione pieniądze J. wyjechał do swych krewnych, zaciągnął u nich pożyczkę i powraca właśnie celem oddania roztrwonionej sumy.

J. rzeczywiście zwrócił sędziemu śledczemu 2,700 rb. lecz pomimo to został aresztowany.

Zarys dziejów powszechnych rozumowanych.

(D-r W. Ołtuszewski. „Zarys dziejów powszechnych rozumowanych". Próba socyologii stosowanej do dziejów. (Tak zwana historya starożytna i wieki średnie). Warszawa Nakładem księgarni E. Wende i S-ka—T. Hiż i A. Turkuł).

W pomienionym Zarysie autor rozpatruje dzieje ze stanowiska socyologicznego, jako szereg ewolucyi lub regresyi, odbywających się na zasadzie jednakowych praw, jako następstwo mniej lub więcej jednakowych przyczyn.

Plan omawianej pracy przedstawia się w następujący sposób: We wstępnem objaśnieniu autor zaznacza zapatrywania historyozofów i socyologów na prawa rządzące dziejami powszechnemi, uogólnienia do jakich starali się dojść w tym względzie, oraz zasady na jakich winna opierać się socyologia dynamiczna, aby mogła stanowić nić przewodnią dla dziejów. Dalej omawia istotę dziejów rozpatrywanych z punktu socyologicznego, metodę historyczno-porównawczą, jaką się posługiwał przy swych badaniach, czynniki przyśpieszające lub uwsteczniające postęp zarówno pod względem społeczno-politycznym, jak i antropologicznym, a mianowicie: fizyczny, antropologiczny, biologiczny, materyalny (ekonomiczny) oraz psychiczny, przyczem szczegółowo zastanawia się nad czynnikiem antropologicznym (rasy fizyczne, psychiczne i społeczne oraz charakter narodów) i biologicznym (prawa dziedziczności, postęp antropologiczny i zwyrodnienie psychiczne), wreszcie hipoteczne prawa społeczno politycznego i umysłowego rozwoju i upadku narodów w różnych epokach dziejowych.

Sam „Zarys dziejów rozumowanych" podzielił autor na dwie części: Część pierwsza obejmuje kulturę archaiczną, gdzie szczegółowo opracowane jest powstanie mowy i jej znaczenie jako ważnego czynnika rozwojowego wytworów myśli społecznej, oraz kulturę materyalną i umysłową ludów dzikich i barbarzyńskich; część druga zawiera opis trzech epok dziejów pisanych: epokę państw nadrzecznych i despotycznych państw Wschodu, epokę nadśródziemnomorską oraz epokę państw współczesnych. Epoki te, a mianowicie dwie pierwsze, odpowiadają tak zwanym wiekom starożytnym, trzecia zaś obejmuje tak zwane czasy średniowieczne i nowożytne. Każda z nich stanowi całość w sobie zamkniętą i może być czytana oddzielnie.

Nadużycia na kolei.

Sprawa nadużyć na kolei zatacza coraz szersze koła. Po rewizyi w kamerze sędziego pokoju II-go rewiru kolej przyszła na zjazd sędziów pokoju, dokąd wczoraj rano przybyła komisya, składająca się z p. Litowczenki, wiceprokuratora kijowskiej izby sądowej Borisowa, sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi Purika i kilkunastu innych urzędników sądowych. W gabinecie prezesa zjazdu sędziów pokoju p. Chojnackiego komisya przez dłuższy czas przeglądała te sprawy kolejowe, które wpływały do zjazdu, jako drugiej instancyi z sądów pokoju 9 i 11-go rewirów. Część spraw, które z tych lub innych względów nastręczały pewne wątpliwości, zabrali z sobą członkowie komisyi, którzy wyszukują i rozpatrują te przeważnie sprawy, co do których były dwuznaczne wzmianki w skonfiskowanych listach skupywaczy frachtów. Niektóre dokumenty zostały przez komisyę opieczętowane.

W związku z przyjazdem do Kijowa oberprokuratora senatu p. Litowczenki, przewodniczący zwykle na posiedzeniach zjazdu podczas rozpatrywania spraw kolejowych sędzia pokoju 9-go rewiru, Nowicki, ustępuje przewodnictwo na czas nieokreślony sędziemu pokoju 8-go rewiru Sokanowskiemu.

Przed kilku dniami kontroler państwowy p. Charitonow ponownie zażądał od głównego kontrolera urzędu kontroli kolei Południowo-Zachodnich Szczukina wyjaśnienia, dlaczego dotychczas nie nadesłano do Petersburga żadnych informacyi o nadużyciach na kolei i o przebiegu i rezultatach czynności rewizyjnych urzędu kontroli w wydziale prawnym i wydziale rozpatrywania pretensyi. Z identycznem zapytaniem zwrócił się do przedstawiciela ministerstwa skarbu przy zarządzie kolei Południowo-Zachodnich p. Talberga prezes ministrów W. Kokowcew.

Obaj zainterpelowani odpowiedzieli, że urzędnicy kontroli, w liczbie 35 osób, musieli stracić kilka dni czasu na czynności przygotowawcze, polegające na opieczętowaniu i spisaniu wszystkich spraw wydziału prawnego, zanim mogli przystąpić do właściwej rewizyi, która obecnie szybko postępuje naprzód.

Obaj dodali, że wszystko to, co piszą pisma o panamie kolejowej, w ogólnych zarysach odpowiada rzeczywistości. Szczegółowe informacye mogą być nadesłane po ukończeniu śledztwa, które, obejmując coraz to nowe wydziały i sprawy, nie rychło zostanie zakończone.

Po zaznajomieniu się z będącemi obecnie przedmiotem śledztwa sprawami kolejowemi, p. Litowczenko objął kierownictwo takowego i przy pomocy pp. Borisowa i Purika prowadzi energiczne poszukiwania.

Zarząd kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej zażądał od swego juryskonsulta p. Tubentala wyjaśnień w sprawie udziału czterech adwokatów pomienionej kolei w nadużyciach z frachtami kolejowymi.

Aresztowani niedawno skupywacze frachtów pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej z art. 1666 kodeksu karnego za oszustwo.

Z notatnika.

Dobiega marzec dni swych końca,
Królewskie śląc nam pożegnanie...
Czyste lazury, przepych słońca
I ptaszząt dźwięczne świergotanie!
Jakżeż swobodnie pierś oddycha!
Marzeniom nic nie stawia tamy
I usta same szepcą zcicha:
„Jaki cudowny marzec mamy!"

A tam... zkąd idą straszne wieści,
Gdzie wojna zbiera krwawe łupy,
Gdzie całunami śmierć szeleści
I setki istnień zmienia w trupy...
W lazur rozpaczne biją łkania,
I poją ziemię łez dyamenty
I dzwon pogrzebny jęk wydzwania:
„O straszny marcu, bądź przeklęty!"

X.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 23 (5) Katarzyny Król. Szw.
Jutro 24 (6) Marka i Tymoteusza.

Wschód słońca o godz. 5 m. 31.
Zachód słońca o godz. 6 m. 36.
Długość dnia godz. 13 m. 05.

Kalendarzyk Historyczny.

5 kwietnia n. st.

Roku 1573. Zbiera się sejm elekcyjny po śmierci Zygmunta Augusta.

— **Wycieczka kolarzy P. T. G.** Zachęcona prawdziwie majową pogodą — w marcu sekcya kolarska P. T. G. projektuje na dzień jutrzejszy t r z e c i ą, na ten raz dalszą wycieczkę zamiejską.

Punkt zborny obok teatru miejskiego. Wyjazd o g. 9 z rana.

— **Wycieczka do Darnicy.** W poniedziałek dn. 25 marca, jak już donosiliśmy, odbędzie się wycieczka do Darnicy, zorganizowana staraniem sekcyi pedagogicznej Koła Kobiet.

Punkt zborny na placu Cesarskim przy stacyi tramwajowej, o godz. $11^1/_2$ rano.

Organizatorka wycieczki p. Z. Żukiewiczowa za naszem pośrednictwem prosi uprzejmie ewentualnych uczestników, aby zechcieli się zapisać najpóźniej dzisiaj osobiście między 4 a 6 po południu (Włodzimierska 42), albo telefonicznie (telefonu № 3283). Chodzi o ustalenie liczby uczestników w celu zapewnienia odpowiedniej ilości miejsc w tramwaju darnickim.

— **„Na przełaj".** Jutro dn. 24 marca odbędzie się w okolicach Światoszyna bieg przez naturalne przeszkody, tak zwany „bieg na przełaj". Będzie to rozpoczęcie całego szeregu zawodów lekkiej atletyki, projektowanych w bieżącym wiosennym sezonie.

Na miejsce biegu wyruszy wycieczka turystyczna. Punkt zborny — boisko (Teatralna 4) godz. 9 m. 30.

— **Ze stowarzyszenia młodzieży polskiej instytutu handlowego.** Jutro, t. j. w niedzielę d. 24 marca r. b. w sali polskiego T-wa Gimnastycznego (Lwowska 12-a m. 1) o godzinie 11-ej rano odbędzie się walne zebranie członków „Stowarzyszenia".

Porządek dnia obejmuje sprawozdania z działalności „Stowarzyszenia" za semestr ubie-

gły oraz wybory prezydyum, 5 ciu członków zarządu i komisyi balowej.

Na wygłoszenie referatu p. Madeya p. t. „O poemacie—modlitwie Juliusza Słowackiego „Genesis z Ducha",—p. gubernator nie pozwolił.

— **Wystawa kijowska.** Komitet wystawy przesłał prezydentowi miasta odezwę następującej treści:

„Komitet wystawy otrzymał zawiadomienie, iż Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej zezwolił na przyjęcie wszechrosyjskiej wystawy 1913 r. w Kijowie pod Najwyższy protektorat Następcy Tronu. Tak Wysoka łaska tem więcej pobudza komitet do przedsięwzięcia wszelkich kroków, aby otwarcie wystawy nastąpiło w oznaczonym czasie; jednakże obecny stan rzeczy nie daje żadnej pewności, aby przy takiem prowadzeniu sprawy roboty zostały ukończone w swoim czasie.

Do chwili otwarcia wystawy pozostało nie więcej, niż 25—30 dni roboczych, roboty zaś prowadzone przez miasto na placu wystawowym idą nadzwyczaj ospale: nie rozpoczęto jeszcze tynkowania ścian i układania podłóg w pawilonach miejskich, w galeryi krytej ustawiono zaledwie 2 formy, pośrodku zaś placu wystawowego dotychczas pozostały dwa budynki drewniane, utrudniające plantowanie placu i przeszkadzające w budowie pawilonów".

— **Oświetlenie miasta.** Zgodnie z decyzyą rady miejskiej, w najbliższym czasie rozpoczną się roboty około ustawiania nowych lamp elektrycznych na ulicach miasta. Ogółem miasto otrzyma 103 nowe lampy łukowe, w tej liczbie w obrebie cyrkułu łybedzkiego 18, łukjanowieckiego—18, płoskiego—18, starokijowskiego—9, peczerskiego—9, bulwarowego—9, pałacowego—10 i padolskiego—12.

Oprócz tego, zamiast obecnych lamp naftowych, ustawionych zostanie 60 latarni elektrycznych, z których 31 w obrębie cyrkułu łukjanowieckiego, 6—w obrębie cyrkułu peczerskiego, 3—w cyrkule bulwarowym i 20—w obrębie cyrkułu łybedzkiego.

— **Nowy dom kontraktowy.** Z powodu uzyskania zezwolenia na zaciągnięcie pożyczki na różne potrzeby miasta, zarząd miejski postanowił przyśpieszyć opracowanie szczegółów projektu nowego domu kontraktowego i niezwłocznie przystąpić do jego budowy.

— **Ostatni odczyt profesora Gredeskuła.** W dniu dzisiejszym o godz. 8½ wieczorem w teatrze „Sołowców" profesor M. Gredeskuł, były wiceprezydent 1 Dumy Państwowej, wygłosi drugi i ostatni odczyt na temat „O roli inteligencyi w życiu społecznem".

— **Z politechniki.** Dnia 30 marca b. r. upływa jubileusz 10-letniej pracy profesora Mikulina, jako prezesa komitetu pomocy materyalnej niezamożnym studentom politechniki kijowskiej.

Studenci politechniki, chcąc uczcić swego prezesa, składają mu „adres" z wyrażeniem uznania.

— **Rezultaty kontraktów.** Dla uzupełnienia naszych poprzednich notatek o rezultatach tegorocznych kontraktów należy dodać, iż w ciągu całego ich trwania nie słychać było również o żadnem ożywieniu w dziedzinie kupna—sprzedaży majątków ziemskich. Ziemia zdradza obecnie wyraźną tendencyę do koncentrowania się w mocnych rękach znaczniejszych kapitalistów i w naszym przynajmniej kraju przechodzenie jej z rąk do rąk staje się zjawiskiem coraz rzadszem. Na przeszkodzie stoi tu również i cena, która w obrębie kultury buraków cukrowych wzrosła bardzo znacznie. W kijowskiej naprz. gubernii za ziemię zdatną pod uprawę buraków żądają obecnie do 500 rb., a nawet wyżej. Doświadczenie zaś ostatniej kampanii bynajmniej nie zachęca do płacenia takiej ceny za ziemię, znajdującą się nawet w najwięcej pomyślnych warunkach dla obrócenia jej całkowicie lub częściowo pod plantacye. W związku z powyższem dała się zauważyć pewna tendencya ku obniżeniu cen dzierżawnych za ziemię.

Z pośród fabryk cukru przeszła podczas kontraktów w inne ręce tylko jedna cukrownia (druga zmieniła właściciela jeszcze przed kontraktami).

Wobec nader niepomyślnych pod względem finansowym rezultatów kampanii, mało która z fabryk zamierza w roku bieżącym asygnować znaczniejszy kapitał na remont lub rozszerzenie produkcyi. Większość biur technicznych uskarża się na brak wszelkich zamówień.

Zwykłych tranzakcyi na węgiel dokonywano w roku bieżącym również w ograniczonych pod względem ilości rozmiarach, ze względu na drożyznę produktu. Konsumenci w oczekiwaniu na zniżkę cen poczynili jedynie niezbędne zakupy węgla na najbliższe miesiące.

— **Z Uniwersytetu.** Wraz ze zbliżającymi się egzaminami ostatecznymi na wszystkich wydziałach uniwersytetu kijowskiego w tych dniach został ogłoszony spis prezesów wyznaczonych do komisyi egzaminacyjnej.

Na prezesa komisyi egzaminacyjnej wydziału medycznego został mianowany profesor uniwersytetu tomskiego — Gramatikati; wydziału prawnego — profesor uniwersytetu odeskiego — Fiodorow; wydziału historyczno filologicznego — profesor uniwersytetu kazańskiego — Nagujewski; wydziału fizyko-matematycznego — zarządzający oddziałem szkół przemysłowych przy ministerstwie oświaty — profesor Zdanow.

Na prezesów do komisyi egzaminacyjnych w innych uniwersytetach zostali mianowani następujący profesorowie uniwersytetu kijowskiego: Profesor N. Bubnow — dziekan wydziału historyczno-filologicznego — prezesem kom. egzaminacyjnej tegoż wydziału w uniwersytecie moskiewskim; rektor uniw. kij: N. Cytowicz prezesem kom. egzam. wydziału prawnego uniwersytetu odeskiego: profesor K. Susłow — prezesem kom. egz m. wydziału fizyko-matematycznego w uniwersytecie kazańskim; prof. W. Udincew — prezesem komisyi egzaminacyjnej wydziału prawnego uniwersytetu dorpackiego.

— **Lombard miejski.** Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisyi lombardowej postanowiono między innemi zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o podniesienie kapitału nakładowego lombardu miejskiego z 300 tys. do 1 miliona rubli. Do zatwierdzenia rady miejskiej przedstawiony został preliminarz roczny lombardu w sumie 23 tys. rb. Postanowiono również prosić radę miejską o niezwłoczne wybranie dyrektora lombardowego.

— **Sprawa Stolberga i in.** Po dwudniowych rozprawach kijowska izba sądowa wczoraj wieczorem ogłosiła wyrok w podanej przez nas wczoraj sprawie Stolberga, Bychowskiego i Suchopara oskarżonych o podjęcie na podstawie sfałszowanych dokumentów z kijowskiej filii banku Zjednoczonego 83 890 rb. 94 kop.

S. Stolberg i A. Bychowski skazani zostali (po zastosowaniu Najwyższego Manifestu z dn. 21 lutego) na pozbawienie szczególniejszych praw i przywilejów oraz dwa lata rot aresztanckich.

Pisarz wojskowy T. Suchopar został uniewinniony.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj w posesyi № 2 przy ulicy Suworowskiej spadł z rusztowania i silnie się potłukł murarz A. Wnukowski. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. W domu Nr 35 przy ulicy Zawodskiej niejaki Chamenow przez nieostrożność wystrzelił z rewolweru przyczem przestrzelił sobie lewą rękę. Opatrzyło go Pogotowie.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W domu Nr 24 przy ulicy Lermontowskiej zażyła trucizny służąca Anna Z.

Przy ulicy Laboratornej Nr 32 usiłowała odebrać sobie życie T. G.

W obu wypadkach pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie.

Onegdaj wieczorem w mieszkaniu ucznia szkoły artystycznej Znaczkowskiego (Rudniewska Nr 51) zażył trucizny w celu samobójczym przybyły przed kilku dniami z Berdyczowa Borys M. Pogotowie po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiozło go do szpitala.

— POD TRAMWAJEM. Na ulicy Nabereżno Kreszczatyckiej tramwaj najechał na podwodę Mireckiego. Ucierpiał koń, który uległ okaleczeniu, woźnica nie odniósł szwanku.

— POŻARY. Z powodu złego urządzenia kominów wszczął się onegdaj pożar w domu Nr 60 przy ulicy W. Wasylkowskiej, który został ugaszony przez łybedzki oddział straży ogniowej.

Tego samego dnia wybuchnął pożar w piekarni 130 chersońskiego pułku piechoty przy ulicy Bulwarno-Kudriawskiej Nr 11. Ogień stłumiono prędko.

— OGLĘDZINY FURGONÓW. Dziś o godz. 3-ej po południu na placu Esplanadowym na Peczersku odbędą się policyjno sanitarne oględziny furgonów rozwożących produkty spożywcze i inne towary w rejonie cyrkułów pałacowego i peczerskiego.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania O. Michajłowej (Nestorowska 20) skradziono rzeczy na sumę 327 rb.

Przy ul. Pirogowskiej Nr 5 okradziono mieszkanie A. Waszczenko Zacharczenko.

Z mieszkania urzędnika policyi Gonczarenka (Lwowska 11) skradziono przez otwarte okno rzeczy wartości 204 rb.

— ARESZTOWANIE. Wczoraj w nocy na ul. Włodzimierskiej aresztowano G. Pinczuka sprzedającego na ulicy wódkę.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 22 marca (4 kwietnia) 1913.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	5,2	14,1	10,0
Barometr przy O w mm.	750,7	750,0	749,1
Stop. wilgotności w proc.	94	35	48
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	O	O	O
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	0	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	15,9
Najniższa	4,1
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	9,8
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	3,8

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano na wschodzie i na północnym wschodzie; temperatura niższa od normalnej na skrajnym wschodzie, wyższa — w pozostałej Rosyi.

Pogoda przewidywana: chłodniej w pasie północnym i na południowym wschodzie, ciepło w pozostałych rejonach, opady na północnym wschodzie, na wschodzie i na południowym wschodzie.

Z teatru i muzyki.

Polski teatr kijowski w Odesie

Wczoraj pociągiem wieczorowym teatr kijowski udał się na szereg gościnnych występów do Odesy. Repertuar ułożony celowo i artystycznie zapowiada: „Śluby panieńskie", „Gra serc", „Irydyon", „Panna Maliczewska", „Wesele", „Eros i Psyche", „Celuba naszego miasta", „Klątwa", „Sędziowie", „Pieśń", „Ułani", „Dobrze skrojony frak". Jeśli nadmienimy, iż w ciągu dwutygodniowej gościny kierownik teatru kijowskiego da sposobność poznać ze sceny publiczności odeskiej: Wyspiańskiego, Fredrę, Zapolską, Żuławskiego, Krasińskiego, Kiedrzyńskiego, i tym razem możemy stwierdzić, iż teatr kijowski ma wysokie aspiracye artystyczne. Niewątpliwie Odesa, jak Kijów, będzie umiała ocenić dobry zespół artystyczny naszego teatru.

Z sądów.

Sprawa J. Ciołkowskiego.

W październiku i listopadzie 1910 r. pruski poddany Józef Ciołkowski zdyskontował w miejscowem Towarzystwie wzajemnego kredytu „Samopomoc" dwa weksle: jeden z d. 10 października na 600 rb., wystawiony przez Feliksa Skrzyńskiego, drugi zaś z dn. 12 listopada tegoż roku na 1000 rb., wystawiony przez Arona Tołczyńskiego i Ela Hefta, oba na imię inżyniera Józefa Ciołkowskiego, który wówczas posiadał biuro robót żelazo-betonowych przy ul. M.-Podwalnej 4.

Po otrzymaniu zawiadomienia Towarzystwa „Samopomoc" o zdyskontowaniu jego wekslu, Feliks Skrzyński 3 października zakomunikował listownie, iż żadnego wekslu nie wystawiał i najwidoczniej podpis jego został sfałszowany. Tołczyński zaś i Heft osobiście zgłosili się do Towarzystwa „Samopomoc", obejrzeli wystawiony w ich imieniu weksel na 1,000 rb., poczem oświadczyli, iż wekslu tego Ciołkowskiemu nie wydawali i oba podpisy ich zostały sfałszowane.

Toż samo zakomunikowali oni na piśmie 13 maja 1911 r. rejentowi giełdowemu przy proteście wekslu i potwierdzili podczas badania ich w charakterze świadków na śledztwie pierwiastkowem.

Jednocześnie, jak zaświadczył radca prawny Towarzystwa wzajemnego kredytu „Samopomoc" adw. przys. K. Kelus, Józef Ciołkowski przyznał mu się osobiście, iż sfałszował oba weksle, będąc w ciężkich warunkach materyalnych i mając nadzieję wykupić je przed terminem.

Według słów adw. przys. Kelusa, Ciołkowski prosił wówczas o nierozpoczynanie sprawy, obiecując zwrócić pieniądze, lecz obietnicy swej nie dopełnił.

Po porównaniu charakterów pisma Feliksa Skrzyńskiego, Arona Tołczyńskiego, Ela Hefta i Józefa Ciołkowskiego z podpisami na obu zakwestyonowanych wekslach, rzeczoznawca, nauczyciel kaligrafii gimnazyum Fundukiejowskiego, Eck, doszedł do wniosku, iż pomiędzy niemi niema żadnego podobieństwa, w podpisie zaś na wekslu Ela Hefta są niektóre litery podobne nieco do pisma Ciołkowskiego.

Pociągnięty do odpowiedzialności w charakterze oskarżonego o sfałszowanie i zdyskontowanie powyższych dwóch weksli Józef Ciołkowski nie przyznał się do winy, dowodząc, iż weksel na 600 rb. wydany został i podpisany przez Skrzyńskiego d. 10 października 1910 r. w m. Nosówce, w cukrowni, gdzie pracował on jako główny buchalter w obecności jego pomocnika, którego nazwiska nie mógł wskazać, weksel zaś na 1000 rb. wydany został i podpisany przez Tołczyńskiego i Hefta w obecności kupca Libermana, Aleksego Nikiforowa i Markusa Melcera, oraz iż nigdy nie mówił p. Kelusowi, iż weksle te zostały sfałszowane.

Jednakże zbadani, wobec powołania się na nich, Liberman, Nikiforow i Melcer oświadczyli, iż przy wydaniu Ciołkowskiemu przez Tołczyńskiego i Hefta wekslu na 1,000 rb. nie byli obecni i wogóle ani Tołczyński, ani Heft przy nich żadnych weksli nie podpisywali.

Wczoraj sprawę Ciołkowskiego rozpoznawał IV wydział kijowskiego sądu okręgowego przy udziale sędziów przysięgłych.

Bronili oskarżonego pom. adw. przys. W. Wysocki i obr. pryw. S. Amchanicki. Powództwo cywilne Towarzystwa wzajemnego kredytu „Samopomoc", w sumie 1,600 rb. popierał pom. adw. przys. W. Skudro.

Ciołkowski na sądzie przyznał się do sfałszowania obu weksli; pomimo to na żądanie wiceprokuratora sąd zbadał powołanych świadków. Podczas śledztwa sądowego wyjaśniło się, iż poza niniejszą sprawą podsądnemu grożą jeszcze procesy o fałszerstwo na sumę 2500 rb., o przywłaszczenie kaucyi urzędników, którzy pracowali w jego biurze oraz o nieprawne korzystanie z tytułu inżyniera budowniczego.

Przysięgli uznali go winnym, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących.

Na podstawie powyższego werdyktu Ciołkowski skazany został na pozbawienie szczególniejszych praw i pryywilejów i 2 lata rot aresztanckich. Powództwo cywilne na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu „Samopomoc" zostało zasądzone w całkowitej sumie 1,650 rb. z procentami.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Robert Orszański z Rostowa nad Donem; A. Moskowa; Jan Gesztowt, pułkownik; Aleksander Zaikind, kupiec; E. Młuchina; Z. Esmański, kupiec; Z. Jurjewa; B. Adel, kupiec; L. Sobinow, artysta; Aleksander Władimirow; Mikołaj Fierin.

Grand-Hôtel: pp. Aleksander ks. Łopuchin-Demidow, pułkownik; Dymitr Szczerbaczew, generał; A. Zelikin; W. Popow, adwokat-przysięgły; W. Gerhard.

Hotel François: pp. Aleksander Siemaszko z Winnicy; Aleksy Litwinow; Włodzimierz Gerasimow; Włodzimierz Kamos; Michał Matwiejew; Aleksander Konikow; K. Zabłocki z Piriat; Helena Becker z Żytomierza; J. Rywlin; Marya Górecka z Żytomierza; Piotr Awłatamow; F. Cicalioti; Katarzyna Sorokina; Dymitr Basmanow; Mikołaj Dulkiewicz; Stefan Boguszewski; Seweryn Boguszewski z Kropiwnej; August Leszczyński z Żytomierza; Zofia Jaczewska z gub. kijowskiej.

Hotel Ermitage: pp. Konstanty Kunachowicz, prezes czerkaskiego sądu okręgowego; Eugenia Kunachowicz; Aleksander Jewpsichijew, prokurator czerkaskiego sądu okręgowego; Sergiusz Czernyszew, obywatel; Teodor Michiejew; G. Trofimow; Aleksander Rozanow, inżynier; Tomasz Rykowski z Równego.

Hotel Hładyniuka: pp. Jakób Drobysz-Drobyszewski, adw. przysięgły, z Żytomierza; Konstanty Rybczyński, adw. przysięgły, z Żytomierza; Mikołaj Sachno-Ustimowicz, lekarz; Jerzy Łapo-Danilewski, obywatel; Szymon Roszczukowski, dyrektor szkoły realnej; Roman Bresławcew, obywatel; Irena Makowiecka, obywatelka, z Nieżyna; Aleksy Szydłowski, prow.; Aleksander Korobkow.

Hotel Universal: pp. Antoni Sadowski z Taraszczy.

Pałast-Hôtel: pp. Tadeusz Faszowicz, dyr. cukrowni; Grzegorz Lipski, kupiec, z Wilna; L. Całkin, woj.; Mateusz Menkes, kupiec; Józef Silberman, kupiec; Mateusz Daszewski, prow.; Herman Schifer, woj.; Z. Lewinstein, obywatel; K. Horensteiter; Zofia Elstein.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Aleksander Iljaszewski, obywatel; Jakób Lubarski, kupiec; Grzegorz Lubelski, lekarz; Jakób Tnrij, obywatel; G. Wulman, kupiec; Ch. Kaniewski; Grzegorz Hercberg, kupiec; J. Goldenberg, aptekarz; N. Kostelan; Z. Libenson, kupiec; Mateusz Weisburd, kupiec; B. Liwszyc.

Hotel Rosya: pp. Mateusz Jakowlew, obywatel; Franciszek Kuriata, obywatel, z Poczajówki; N. Syrkin, dyr. pij. cukrowni; Kazimierz Korsak, artysta, z Odesy; Stanisław Ostrowski z Odesy; Sergiusz Gołownia, student; Ch. Zielenin; Zofia Ostrowska, artystka; Eugeniusz Kołosowski z Warszawy; Kazimierz Kijewski z Odesy; Karol Grzybowski, obywatel, z Berdyczowa.

Hotel Praga: pp. Rudolf Bartoszyk; M. Szymanow; Stanisław Sadowski z pow. taraszczańskiego; Teodor Cerpe; Jerzy Szaniawski z pow. czerkaskiego; Kazimiera Peti z pow. jampolskiego; Aleksander Kurdiumow.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na przytułek dzienny przy Kole kobiet: pp. Jadwiga i Mateusz Ciechomscy (zam. wieńca na grób ś. p. W. Szulc Móro) 10 rb.

Na święcone przy Tow. Dobroczynności: pp. Hersowie 3 rb. — Zosia, Ignaś i Henia Miłobędzcy 1 rb. 50 kop.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Demonstracya morska.

Ateny (AP). Na krążowniku niemieckim „Breslau" odpłynął ks. Henryk pruski. Jednocześnie wyruszyły krążowniki, angielski — „Yarmouth" i włoski — „Pisa".

Paryż (AP). Agencya Havasa donosi, iż wobec życzenia Rosyi, aby Francya i Anglia przyłączyły się do demonstracyi morskiej, rząd postanowił wziąć udział w takowej w celu uroczystego zaznaczenia woli Europy.

Krążownikowi „Edgard Quinet" wysłanemu do Korfu, polecono, aby się porozumiał ze statkami angielskimi w sprawie wspólnego wypłynięcia na wody Antivari.

Z Serbii.

Białogród (AP). Otwarte zostały posiedzenia skupczyny. Postanowiono telegraficznie wyrazić parlamentowi greckiemu współczucie z powodu zabójstwa króla Jerzego.

Białogród (AP). Prezes ministrów Paszicz w pełnej uczucia mowie w imieniu rządu i narodu dziękował dzielnej armii za jej świetne zwycięstwa i oświadczył, iż rząd postanowił wznieść na Kosowem Polu świątynię na pamiątkę zwycięstwa narodowego.

Białogród (AP). Prace skupczyny trwać będą do 26 marca.

Białogród (AP). Departament wojny postanowił uwolnić jeńców wojennych wszystkich narodowości, urodzonych na terytoryach, zajętych przez sprzymierzeńców.

Podróż bułgarskiej pary królewskiej.

Sofia (AP). Para królewska wyjechała w czwartek do Adryanopola i była tam obecna na uroczystem nabożeństwie żałobnem w cerkwi greckiej z racyi pogrzebu króla Jerzego.

Ajenci wojenni.

Sofia (AP). Po obejrzeniu fortyfikacyi adryanopolskich attaché wojskowi powrócili do Sofii.

W Turcyi.

Konstantynopol (AP). Sytuacya w prowincyach Anatolii, zaludnionych przez ormian, pogarsza się wobec grabieży i gwałtów, jakich dopuszczają się bandy kurdów.

W niektórych okręgach kurdowie nie chcą uznawać władzy tureckiej. Panuje przeświadczenie, iż po zawarciu pokoju zostanie wprowadzona dyktatura wojenna.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (AP). Wczoraj rano odbyło się posiedzenie konferencyi ambasadorów.

Sterowiec niemiecki we Francyi.

Paryż (AP). Na podstawie śledztwa urzędowego postanowiono sterowiec niemiecki „Zeppelin", który wylądował w Luneville, niezwłocznie wysłać do Niemiec. Zajście uważane jest za wyczerpane.

Z Dalekiego Wschodu.

Hongkong (AP). Na statek angielski „Tayon", kursujący po Sikiangu, dostało się 100 uzbrojonych piratów w charakterze pasażerów. Przy wejściu do ujścia rzeki w pobliżu Kantonu piraci zabili marynarza chińskiego, zatrzymali statek, związali kapitana i 2 starszych oficerów, zabili 1 i ranili 4 pasażerów, zepsuli maszyny i po dokonaniu rabunku, zbiegli na łodziach.

Tokio (AP). Według wiadomości z Waszyngtonu, prasa zapatruje się nieprzychylnie na ewentualne uznanie przez Amerykę republiki chińskiej, uważając podobne uznanie za możliwe dopiero po utworzeniu parlamentu i obraniu prezydenta.

Z Persyi.

Tabrys (AP.) Z Soudybuluku donoszą o zbrojnem starciu pomiędzy dwoma plemionami kurdów.

Mianowanie.

Petersburg (AP.) Ochmistrz Dworu hr. Medem mianowany został posłem do Rady Państwa z zachowaniem urzędu ochmistrza Dworu oraz z tytułem senatora.

Z rady ministrów.

Petersburg (AP). Rada ministrów uznała za niemożliwe do przyjęcia wnioski prawodawcze Dumy Państwowej: 1) o zmianie porządku rozważania preliminarza państwowego, 2) o powszechnem prawie wyborczem w Dumie i 3) zreformowanie szkół szkoły średniej.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 22 marca.

Przewodniczy Rodzianko.

W liczbie wniesionych spraw znajdują się dwie deklaracye nacyonalistów o zwróceniu się do ministra spraw zagranicznych z interpelacyami z powodu stanowiska urzędników ministerstwa, w sprawie pobicia przez żandarmów rumuńskich rosyjskiego poddanego Wasiljewa oraz w sprawie udzielenia odszkodowania przez rząd austryacki inżynierowi rosyjskiemu Alechinowi za bezprawne aresztowanie go w Wiedniu i okrutne obchodzenie się z nim w więzieniu.

Rodzianko ustępuje miejsca przewodniczącego ks. Urusowowi, który zwraca się do Dumy ze słowami: „Panowie posłowie do Dumy Państwowej! Na zeszłem posiedzeniu miało miejsce przykre zajście. Oświadczam, iż są imiona i pojęcia, poruszać których z trybuny tej nie wolno. Oświadczam, iż w razie pogwałcenia tej zasady przewodniczący powinien zwalczać podobne zjawiska i przedsiębrać w tym celu najenergiczniejsze środki, przewidziane w regulaminie. W sprawie zajścia, jakie miało miejsce w końcu ostatniego posiedzenia, zapadło już postanowienie Dumy, którego zmieniać nikt nie ma prawa; przytem jednak, jako przewodniczący pozwoliłem sobie na przekroczenie regulaminu, co obecnie gotów jestem uznać.

Najuprzejmiej upraszam panów posłów do Dumy Państwowej, aby zajście uznali za wyczerpane". (Oklaski na wszystkich ławach).

Na porządku dziennym debaty nad interpelacyą w sprawie gwałtów, jakich dopuścili się urzędnicy policyi petersburskiej nad uczestnikami manifestacyi d. 17 i 18 marca.

Szczkow w imieniu prawicy wyraża nadzieję, iż to pierwsze starcie pomiędzy policyą a narodowemi manifestacyami będzie ostatnie.

Burianow w imieniu s.-d. energicznie protestuje przeciwko usiłowaniu wciągnięcia narodu rosyjskiego do nowej wojny i twierdzi, iż wszyscy obywatele Rosyi powinni mieć prawo urządzania manifestacyi pokojowych.

Po przemówieniu Suchanowa lista mówców zostaje przerwana.

W sprawie motywów głosowania wypowiadają się Mielnikow i Dżabarow.

Interpelacya zostaje przyjęta jednogłośnie.

Następnie Duma przyjmuje bez dyskusyi 6 projektów prawa, w tej liczbie projekt o zastosowaniu zasad prawa z d. 3-go czerwca 1902 r. o polepszeniu sytuacyi prawnej dzieci nieślubnych w guberniach Królestwa Polskiego i nadbałtyckich.

Na porządku dziennym wyjaśnienia ministra przemysłu i handlu w sprawie uregulowania cen na opał naftowy.

Minister przemysłu i handlu daje wyczerpujące i szczegółowe wyjaśnienia. Minister przychodzi do wniosku, iż głównym czynnikiem podwyższającym ceny opału mineralnego jest zachwianie równowagi pomiędzy podażą a popytem, co się daje zauważyć wszędzie, nietylko w Rosyi. W dalszym ciągu minister stwierdza, na podstawie danych cyfrowych, niewątpliwą koncentracyę przemysłu naftowego w rękach większych firm, lecz niema wskazówek istnienia wspólnej dla poszczególnych grup organizacyi. Interpelacya kładzie nacisk na podwyższenie cen, wskutek porozumienia pomiędzy przemysłowcami,—zapytanie zaś uważa za główną przyczynę zachwiania równowagi pomiędzy podażą i popytem.

Rząd uważa, iż przyczyny drugiej kategoryi są najważniejsze, jednak wobec interpelacyi zaznacza, że koncentracye firm przemysłowych są niezbędne.

Lecz ważne jest, aby nie nadużywano siły podobnej organizacyi. Nigdzie na Zachodzie nie zabraniają organizacyi przemysłowych. Rząd opracował projekt prawa o organizacyach przemysłowych, który rozpatruje obecnie rada ministrów. Projekt ten nie zakazuje syndykatów, lecz powinny one być zaregestrowane. Tworzenie tajnych organizacyi jest czynnością występną. Szkodliwa działalność syndykatów daje powód do represyi i pociągania winnych do odpowiedzialności.

Wydział zarządził środki, skierowane ku rozszerzeniu badań terenów roponośnych. Odrzucając stanowczo rządowy monopol naftowy, rząd przychyla się do wprowadzania rządowych kopalni nafty, któreby zadowalały potrzeby rządowych kolei żelaznych oraz wydziału marynarki. Uważając proponowane przez autora zapytania środki za bezcelowe, minister widzi jedyne wyjście z sytuacyi w jaknajrychlejszem zwiększeniu terenów roponośnych oraz w organizacyi rządowych kopalni na użytek skarbu, który cofnie z rynku swe zapotrzebowanie. Wymaga to jednak czasu. Lecz sytuacya tak jest zaostrzona, że wyjście znaleźć trzeba niezwłocznie, a jest niem obniżenie popytu zapomocą przejścia z opału naftowego na węgiel, którego produkcyę łatwiej jest powiększyć. Wskazawszy w dalszym ciągu na sposoby rozwoju produkcyi węgla, minister w końcu zaznacza, iż całokształt wszystkich pomienionych zarządzeń wyczerpuje wszystkie punkty skierowanego do rządu zapytania (oklaski).

Większością 137 głosów przeciwko 126 Duma uchwala niezwłoczne przejście do rozpatrzenia wyjaśnień ministra.

Markow 2 obstaje przy twierdzeniu, iż produkcyę ropy naftowej zmniejszają umyślnie przemysłowcy, co mówca tłumaczy istnieniem syndykatu naftowego z udziałem miliarderów północno-amerykańskich, dla których korzystne jest zniesienie konkurencyi rosyjskiej. Jest to, zdaniem mówcy, skomplikowana machina, wymagająca energicznej walki. Markow wita z uznaniem oświadczenie ministra o popieraniu rozwoju skarbowych kopalń ropy naftowej i w tym kierunku przyrzeka poparcie w imieniu prawicy.

(Oklaski na prawicy).

Demczenko zaznacza, że rząd spóźnił się z zarządzeniem odpowiednich środków i powinien zapewnić ludności tani opał.

Malinowski, stwierdzając istnienie całego szeregu syndykatów, znajduje, iż są one nieuniknionym wynikiem ustroju kapitalistycznego.

Następne posiedzenie Dumy we środę.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 22 marca.

Przewodniczy Akimow.

Zostaje ogłoszony ukaz Najwyższy o mianowaniu posłem do Rady Państwa senatora hr. Medema.

Bez dyskusyi Rada przyjmuje zbiór przepisów o ochronie miejscowości kuracyjnych. Projekt z powodu uczynionych zmian postanowiono zwrócić do Dumy Państwowej.

Na porządku dziennym debaty nad projektem prawa o zmianie dodatkowych ustaw, regulujących stanowisko prawne zamężnych kobiet, tudzież stosunku małżonków do siebie i do dzieci.

Po przemówieniach całego szeregu mówców, poprawka Stiszyńskiego, zgodnie z którą oddzielny paszport mógł być wydany żonie jedynie na podstawie wyroku sądowego, zostaje odrzucona.

Rada przechodzi do rozpatrywania projektu prawa według artykułów.

Do przerwy przyjęto w redakcyi komisyi cztery i część piątego rozdziału projektu prawa.

Po przerwie dyskusya wynika nad artykułem, który udziela prawa sądowi w sprawach małżeńskich, pomimo złożonych przez strony dowodów, z własnej inicyatywy badać małżonków, krewnych i inne osoby.

Szczerbaczew proponuje usunięciu pomienionego artykułu.

Wiceminister sprawiedliwości Hasman popiera artykuł wspomniany, przytaczając przykłady państw zachodnich oraz zaznaczając, iż większość podobnych procesów będzie miała miejsce w sferze włościańskiej, którą nie stać na adwokata.

Po przemówieniu Manuchina Rada uchyla poprawkę Szczerbaczewa i przyjmuje dalsze artykuły projektu prawa w redakcyi komisyi.

Rada uchwala wobec wniesionych poprawek zwrócenie projektu Dumie dla ponownego rozpatrzenia.

Następne posiedzenie dn. 27 marca.

Na porządku dziennym — projekt prawa o zmianie porządku rozpatrywania spraw o przestępstwach służbowych oraz powództw o odszkodowań za straty, spowodowane nieprawidłowemi czynnościami urzędników.

Giełda Petersburska.

Dnia 22 marca 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
„ czeki za 10 f. st.	95,25
„ na Berlin 3 m. za 100 mk.	—.—
„ czeki za 100 mar.	[illegible]
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	—.—
„ czeki za 100 fr.	[illegible]
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	93[illegible]
5% Pożyczka 1905 r.	104[illegible]
5% Pożyczka 1908 r.	105—105[illegible]
4½% Pożyczka 1905 r.	100—100[illegible]
5% Pożyczka 1906 r.	103[illegible]
4½% Pożyczka 1909 r.	99[illegible]
4% Listy zast. Szlach. Banku	89½—89[illegible]
4½% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	90[illegible]
5% „	[illegible]
4% Świadectwa włościańskie	90¼—90[illegible]
4½% „ „	9[illegible]
5% Świadectwa włościańskie.	10[illegible]
5% Pożyczka prem. 1864 r.	45[illegible]
„ „ 1866 r.	35[illegible]
5% Obl. prem. Szlach. Banku	33[illegible]
3½% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	[illegible]
4½% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	88⅛—[illegible]
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa	85[illegible]—8[illegible]
4½% „	[illegible]—8[illegible]
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a	10[illegible]
4½% „	[illegible]
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	8[illegible]
4½% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	83⅞—[illegible]
4½% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	8[illegible]
4½% „ Donsk.	83¾—[illegible]
4½% Kijowsk Banku Ziem.	84⅞—85⅛
4½% Moskiewsk.	89—89½
4½% Niż.-Samar.	85⅞—86[illegible]
4½% Połtawsk.	84—84[illegible]
4½% Tulsk.	87¼—87¾
4½% Charkowsk.	84¼—84¾
4½% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	84[illegible]—84[illegible]
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	335
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	665
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	640
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	531—533

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Demonstracye przeciwaustryackie.

Medyolan (Wł.). Z powodu akcyi austryackiej przeciwko czarnogórcom wczoraj odbyły się demonstracye przeciwaustryackie, podczas których wyrażano głośne sympatye dla Czarnogóry.

Pod Taraboszem.

Wiedeń (Wł.). Do „Neue Freie Presse" donoszą z Cataro, iż podczas ostatnich walk pod Taraboszem czarnogórcy i serbowie ponieśli straty olbrzymie. Zabitych i rannych jest 4000 ludzi. Zabity został naczelnik sztabu 2 ej armii serbskiej. Armia zajęta jest grzebaniem zwłok i przewożeniem rannych.

Konferencya ambasadorów.

Londyn (Wł.). W południe odbyło się posiedzenie konferencyi ambasadorów przy współudziale wszystkich przedstawicieli mocarstw. Sytuacyę uważają za krytyczną wobec akcyi czarnogórców pod Skutari.

Odmowa Kiamila-baszy.

Kair (AP.) Według informacyi korespondenta P. A. T., na propozycye powrotu do Konstantynopola i objęcia steru rządu Kiamil-basza odpowiedział odmownie.

Demonstracya morska.

Paryż (Wł.). Koła rządowe oświadczają, iż przy pierwszych oznakach zastosowania przez Austryę blokady Czarnogóry i Serbii, rząd francuski zażąda zupełnej wolności działania w sprawie bałkańskiej.

Wiedeń (Wł.) Ambasador francuski Dumaine zawiadomił urzędownie austryackie ministerstwo spraw zagranicznych o współ dziale Francyi w demonstracyi flot mocarstw na Adryatyku.

Warunki sprzymierzeńców.

Londyn (Wł.) Tutejsze koła polityczne zostały poinformowane, że państwa sprzymierzone w odpowiedzi na pokojowe propozycye mocarstw przyjmą linię Enos Midya, jako granicę posiadłości tureckich w Europie i zażądają kapitulacyi wszystkich oddziałów tureckich, znajdujących się obecnie poza tą linią, ustąpienia Grecyi wysp Egejskich, portu Sant Quaranta w Albanii południowej oraz zapłacenia przez Turcyę kontrybucyi wojennej.

„Hamidie".

Ateny (Wł.). „Hamidie" zatopił na Adryatyku parowiec grecki „Laros", płynący z Durazzo. Załogę „Hamidie" wziął do niewoli.

Wywiad.

Londyn (Wł.). „Pall Mall-Gazette" zamieściła wywiad z królem Mikołajem czarnogórskim, który oświadczył, iż lepiej zginąć w walce, niż żyć tak, jak teraz. Król powiedział, iż Skutari będzie stolicą przyszłej Czarnogóry. Czarnogórcy mają dość odwagi, ażeby stawić opór Europie.

Powiększenie armii austryackiej.

Wiedeń (Wł.). „Zeit" donosi o stopniowem powiększeniu kontyngensu rekruta do 174 500 ludzi.

Przeciwko reformie wyborczej.

Lwów (Wł.). Na posiedzeniu sejmowego Koła Polskiego poseł Jabłoński oświadczył, że narodowi-demokraci uciekną się do najenergiczniejszych środków w celu zapobieżenia uchwaleniu reformy wyborczej.

Stan zdrowia Cesarza Franciszka-Józefa.

Wiedeń (AP). Po przerwie kilkotygodniowej cesarz Franciszek-Józef, cieszący się jaknajlepszem zdrowiem, wczoraj po raz pierwszy odbył spacer w otwartym powozie.

Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

Kraków (Wł.). Na wtorkowem posiedzeniu rad miejskich Krakowa i Podgórza zapadły uchwały o połączeniu obu rad.

Rada Narodowa.

Poznań (Wł.). Prasa podnosi utworzenie Rady Narodowej, jako fakt wielkiej doniosłości, który stanowi wielki krok naprzód w organizowaniu narodu polskiego.

Stanowisko Sazonowa.

Wiedeń (Wł.). Do „Neue Freie Presse" donoszą z Petersburga, iż przebieg ostatniego posłuchania Sazonowa w Carskiem Siole dowodzi, że pogłoski o zapowiedzianych zmianach w kierownictwie rosyjskiem ministerstwem spraw zagranicznych są bezpodstawne.

Sterowiec niemiecki we Francyi.

Berlin (Wł.). Balon Zeppelina francuzi wypuścili z Luneville o godz. 1 i pół po południu. Sterowiec o godzinie 4 i pół wylądował w Metzu. Oficerowie niemieccy odjechali koleją, uprzejmie traktowani przez francuzów.

Sufrażystki w Anglii.

Londyn (Wł.). Sufrażystki podłożyły bombę pod pusty pociąg w pobliżu Stockportu. Pociąg został zniszczony.

Do koła Dumy.

Petersburg (Wł.). Socyaliści wnieśli interpelacyę o pobiciu robotnika podczas strajku w Mikołajowie. Telegramów robotników do posła Malinowskiego i do ministra spraw wewnętrznych nie przyjęto.

Echa nadużyć na kolejach.

Petersburg (Wł.). Z powodu nadużyć na kolejach Południowo-Zachodnich donoszą, że jedyną zasługą większości skompromitowanych jest przynależność ich do związku nacyonalistów. Niektórzy są protegowanymi Ruchłowa.

Interpelacya Koła Polskiego.

Petersburg (Wł.). Koło polskie zainterpeluje rząd, kiedy zostanie opracowany wniesiony projekt prawa o samorządzie ziemskim w Królestwie Polskiem. Formalna interpelacya zostanie wniesiona prawdopodobnie we środę.

Z akademii medycznej.

Petersburg (Wł.). W akademii wojskowo-medycznej odebrało swe papiery 270 studentów, złożyło zaś podania o ponowne przyjęcie 25.

Narada u Sazonowa.

Petersburg (Wł.). Prawicowcy zapytali Sazonowa, czy prawdą jest, że w naradzie w sprawach polityki zewnętrznej wezmą udział przedstawiciele niezalegalizowanej partyi k.-d. Sazonow odpowiedział twierdząco. Wobec tego w kuluarach utrzymywano, iż prawicowcy i nacyonaliści nie wezmą udziału w naradzie.

Petersburg (Wł.). Na odbytej naradzie u Sazonowa mów nie wygłaszano. Odczytywano dokumenty i korespondencyę. Posłowie stawiali pytania, na które Sazonow odpowiadał. Ogólne wrażenie niezadawalające. Nacyonaliści i prawicowcy byli nieobecni. Nacyonaliści dziś odbędą naradę, na którą zapraszali prawicowców, ci jednak oświadczyli, iż zaczekają na zaproszenie Sazonowa.

Wystąpienie Makłakowa.

Petersburg (Wł.). W kuluarach krążą pogłoski, że Makłakow wystąpi w Dumie w piątek z powodu interpelacyi w sprawie aresztowania posła Pietrowskiego.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** | Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. | Wydawca **Antoni Zieleński.**